

# PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna”).

## Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania  
gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca  
się 60 halerczy.

## Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie. 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.  
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — :  
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — :

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h  
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — ,

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy  
lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz pe-  
titowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz  
2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. —  
Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy  
tłustymi członkami liczą się podwójnie. Numer  
pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 1057.

Lwów, wtorek 24. grudnia 1912

Rok II.

## Święta w znaku pokoju.

### Pełne zadośćuczynienie za Prochaskę. — Nowa zwłoka w rokowaniach londyńskich.

Lwów, 24 grudnia.

(—) Pod jaśniejącym drzewkiem znajduje się dziś Europa piękny podarek: białego gołębia pokoju, któremu tylekroć w czasach ostatnich groziło uduszenie. Gołąb ten co prawda będzie jeszcze w klatce, dokoła której staną ołowiane żołnierzyki niejednego państwa, ale zawsze będzie żył, a może nawet to i owo zaśpiewa w zespole kolendników. Dla gołębia przyjdą pięknie opakowane pudełeczka ziaren z Londynu i Belgradu, gdzie ludzie troszczą się o piękne podhodowanie symbolicznego ptaka pokoju.

Londyńskie siemię trzeba będzie nieco przebrać, bo rokowania państw bałkańskich idą opornie i wczoraj nowej doznały zwłoki z powodu obstrukcyjnej taktyki Turków. Przeciwno nowej wojnie jest jednakże tyle argumentów „przeciw”, że niebezpieczeństwo jej wybuchu jest w każdym razie małe, przyczem zważyć należy, że mocarstwa w razie zaognienia się sytuacji użyją wszelkich środków, by wybuch zażegnać.

Ziarna zaś belgradzkie są zdaje się niezatrute. Wczoraj premier Pasicz po raz drugi jawił się u posła austriackiego i oświadczył gotowość Serbii do przeproszenia konsula Prochaski i Tahy'ego po wszelkiej formie, przez co Austria otrzyma pełne zadośćuczynienie. Zaś nowy poseł serbski w Wiedniu Jowanowicz był wczoraj na posłuchaniu u cesarza i doznał nadzwyczaj serdecznego przyjęcia...

Tak więc Europa zamiast brodzić w potokach krwi, co już przepowiedziano na wilję, przebędzie wesoło i spokojnie święta. Oby tylko gołębiowi nie stała się krzywda...

### Zadośćuczynienie za Prochaskę.

Belgrad. (Tel. wł.) Rząd serbski dowiedziawszy się, że Austria nie poprzestaje na oficjalnym ubolewaniu Pasicza z powodu zajęć w Prizren, wydelegował drugi raz premiera do posła austriackiego, celem złożenia oświadczenia, że **gotów jest** po powrocie konsula Prochaski do Prizrenu i Tahy'ego do Monastyrza **dać im zadośćuczynienie, żądane przez Austrię, t. j. przyjąć ich ze zwykłymi honorami.**

Belgrad. (TBK.) Urzędowe serbskie Biuro prasowe donosi: Po oficjalnym komunikacie, w którym austro-węgierski rząd określił zajęcia w

Prizren jako naruszenie praw międzynarodowych, serbski prezydent ministrów i minister spraw zagr. wobec austro-węgierskiego posła wyraził w imieniu rządu ubolewanie z powodu nieprawidłowości, jakich się podwładne organy wojskowe serbskie wobec konsula Prochaski dopuściły i oświadczył gotowość dania zadośćuczynienia w następującej formie: Po powrocie konsulów do Prizren i do Mitrowicy, skoro wywieszona zostanie chorągiew austro-węgierska **oddane im zostaną przepisane honory.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Afera Prochaski, jak się dowiadujemy, będzie dopiero wówczas ostatecznie załatwiona, gdy rząd serbski da żądane zadośćuczynienie. (Konsulat oficjalny serbski zapowiada już spełnienie warunków austriackich. Red.)

### Z niedawnego wroga... „sąsiad“.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nowy poseł serbski w Wiedniu był przyjęty wczoraj na wstępnej audyencji u cesarza. Po posłuchaniu wyraził się poseł o jego przebiegu następująco:

Widziałem po raz pierwszy władcę Austro-Węgier i jestem zachwycony jego osobą. Zachował do późnego wieku świeżość i zdrowie, a i nadzwyczajną żywość. Przyjęcie moje było bardzo serdeczne i życzliwe. Zapytany następnie przez dziennikarzy o to, czy Serbia zgodzi się na propozycję ambasadorów, odrzekł, że dotąd żadnej oficjalnej wiadomości o tem nie ma (?). O wizycie Pasicza i Ugrona dowiedział się z dzienników. Jest ona oznaką, że Serbia dąży rzeczywiście do **utrzymania przyjaznych sąsiedzkich stosunków z Austro-Węgrami.**

Belgrad. (Tel. wł.) Oświadcza tu w kołach politycznych, że mimo ustępstw Serbii możliwość zawikłań nie jest jeszcze usunięta. Pasicz zaniechał swej podróży do Londynu.

Belgrad. (Tel. wł.) Półoficjalna „Samoprawa” oświadcza, że wiadomość dzienników, jakoby Pasicz miał się udać do Wiednia, jest nieprawdziwa. Rokowania ewentualne z Austrią prowadzić będzie Jowanowicz. Dalej donosi ten sam dziennik z kół poinformowanych, że o zamierzonym zjeździe wszystkich królów Związku w Salonikach nic tym kołom nie wiadomo.

Lublana. (Tel. wł.) „Slovenec” donosi z belgradzkich kół miarodajnych, że **zatarg mię-**

**dzy Austro-Węgrami a Serbią może być uważany za załatwiony.** Nowy poseł serbski w Wiedniu otrzymał specjalną misję i jest nadzieja, że **misja ta uwieńczona zostanie pomyślnym rezultatem.** Nie jest wykluczone, że hr. Berchtold i Jowanowicz znajdą formułkę, która zadowoli obie strony.

Belgrad. (TBK.) Król w uznaniu znakomitej działalności sanitarnej kolumny austr. Czerwonego Krzyża nadał szefowi jej, dr. Grünfeldowi, krzyż komandorski, a dr. Fieberowi oficerski krzyż orderu Sawy. Naczelny szef sanitarny serbski dr. Sandermeier, wręczywszy im order, wyraził im w imieniu króla i ministerstwa wojny pełne uznanie i podziękowanie.

Belgrad. (TBK.) Król podpisał ukaz, przedłużający moratorium do 31 marca.

### Formułka londyńska.

Londyn. (Tel. wł.) „Observer” donosi, że konferencja ambasadorów powzięła następujące uchwały:

Albania ma być autonomiczna, pod zwierzchnictwem sułtana. Co do jej neutralności nie powzięto uchwał wiążących, również nie mówiono jeszcze ani o granicach, ani o formie rządu. Podobnie w zawieszeniu jest sprawa wysp. Co do dojścia Serbii do Adryatyku uchwalono, że ma się stworzyć międzynarodową kolej Dunaj-Adria, pod kontrolą mocarstw, której punktem końcowym będzie port albański. Port ten będzie wolny, bez celi i bez ograniczania eksportu i importu. Pozostawać będzie również pod kontrolą mocarstw.

### Rokowania pokojowe.

Londyn. (TBK.) B. Reutera dowiaduje się: Pomimo zwłoki, spowodowanej przez tureckich delegatów, panował na sobotniej konferencji jak najbardziej przyjazny nastrój. Delegaci związku bałkańskiego pragną gorąco przejść do merytorycznych obrad. Na posiedzeniu tem dano wyraźnie do zrozumienia, że zwłoki muszą ustać. Venizelos oświadczył, że delegaci już 10 dni są w Londynie, a nie widać żadnego postępu.

Członkowie misji państw bałkańskich oświadczyli przedstawicielowi B. Reutera, że są bardzo zadowoleni z wyniku zjazdu ambasado-



rów i żywią nadzieję, że konferencja pokojowa poczyni również wielkie postępy. Wśród delegatów panował w sobotę wieczorem duży optymizm.

**Londyn. (TBK.)** Konferencja pokojowa zebrała się wczoraj o 4 pop. na obrady pod przewodnictwem Nowakowicza i po półtoragodzinnym trwaniu odroczyła się do soboty rana. Tureccy delegaci nie trwali przy żądaniu zaprowadzenia Adrianopola, a skoro otrzymali warunki państw bałkańskich, prosili o kilkudniową zwłokę celem zastanowienia się nad nimi.

**Konstantynopol. (TBK.)** W oficjalnych kołach tureckich oświadczają, że tureccy delegaci nie będą pertraktowali z delegatami bałkańskimi, jeżeli ci nie zgodzą się na zaopatrzenie Adrianopola i innych obleżonych twierdz w żywność. Oczekiwać tedy należy, że przyjdzie do zerwania rokowań pokojowych.

**Konstantynopol. (TBK.)** Omawiając oświadczenie francuskiego premiera Poincarégo, „Jeni Gazetta” wyraża nadzieję, że w razie zerwania konferencji pokojowej mocarstwa zaproponują sposób załatwienia sprawy, który zadowoli obie strony.

**Dziennik „Tasviri Eksjar”** przypomina, że sir Edward Grey radził prezydentowi sobrania Danewowi, aby Bułgaria nie obstawała przy żądaniu odstąpienia jej Adrianopola.

**Londyn. (Tel. wł.)** „Times” piszą, że zastępcy państw bałkańskich będą musieli pójść za przykładem ambasadorów wielkich mocarstw i rozpocząć dzieło pokojowe. Podobno Porta ma zamiar zażądać interwencji mocarstw.

**Berlin. (Tel. wł.)** Tutejsze koła dyplomatyczne nie podzielają pesymizmu odnośnie do rokowań pokojowych. Przewidują, że w czasie rokowań nieraz jeszcze będzie się słyszeć o możliwości ich zerwania. Do tego jednak nie przyjdzie a rokowania wydadzą pomyślny rezultat.

**Saloniki. (TBK.)** 13 pułk bugarii otrzymał rozkaz udania się do Sesres. Rozpoczął on już wymarsz. Z dobrego źródła słychać, że także reszta załogi bułgarskiej wkrótce odejdzie z Salonik.

Król i królowa greccy odwiedzili obóz zbiegów muzułmańskich, w którym dotychczas około 6000 ludzi znalazło schronienie.

## Albania.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** Ks. Achmed Fuad oficjalnie zgłosił swą kandydaturę na tron albański. W Rzymie przyjął ks. Fuad deputację Albańczyków z kraju macierzystego oraz Albańczyków włoskich. Jest to 22-ga kandydatura na tron albański.

**Włona. (TBK.)** Prezydent prowizorycznego rządu albańskiego Izmael Kemal bej udał się do konsulów austro-węgierskiego i włoskiego, aby podziękować obu rządów za opiekę nad Albanią.

**Konstantynopol. (TBK.)** „Sabah” oświadcza się za utworzeniem neutralnej autonomicznej Albanii pod zwierzchnictwem Turcji.

## Nieoficyalna Rosja szczuje!

**Petersburg. (Tel. wł.)** Odbił się tu trzeci z kolei „bankiet słowiański”, na którym znany działacz czarnosecinny Wergun wezwał do energicznego poparcia Serbii i uwolnienia 4 i pół miliona(!) Rosyan galicyjskich z jarzma niewoli(?) pod którym obecnie cierpią. Następnie rozwodził się Wergun nad położeniem Słowian w Bośni i Hercegowinie, którym nie lepiej się wiedzie niż Rosyanom galicyjskim. Mowca domagał się, aby Rosja uwolniła jednocześnie Rosyan galicyjskich i Serbów bośniackich.

Jeden z mowców chciał następnie poruszyć kwestię polską, ale uczestnicy bankietu przerwali mu i zaczęli dalej obradować nad położeniem Słowian bałkańskich. Uchwalono rezolucję wzywającą Rosję, aby w myśl zapowiedzi Kokowcewa broniła Słowian bałkańskich.

**Petersburg. (Tel. wł.)** Poseł Markow należący w Dumie do prawicy oświadczył, że objawy sympatii skierowane do państw bałkańskich są czczą demonstracją i prowokacją, gdyż Rosja dotąd nie spełniła swego zadania i nie

wysłała miliona bagnetów na poparcie interesów państw bałkańskich.

## Zbrojenia Rumunii.

**Londyn. (Tel. wł.)** Rumunia zakupiła za 10 milionów dwa kontrtorpedowce, które były przeznaczone dla rządu w Chile.

## Wojna trwa dalej.

**Paryż. (TBK.)** Do Agencji Hawasa donoszą z Salonik: Grecy, którzy 19 bm. ruszyli w pochód, zdobyli obwarowania w wąwozie Zagoni i niedostępne wąwozy w górach Morowa. Nieprzyjaciela rozprószone, Turcy uciekli w popłochu na południe. Wojsko greckie obsadziło Goricę.

**Konstantynopol. (TBK.)** Dzienniki tureckie donoszą, że Turcy odnieśli zwycięstwo pod Janiną.

**Konstantynopol. (TBK.)** Oficjalny telegram komendanta floty z dnia 22 bm. brzmi: Między Tenedos a Jmbros, przedsięwzięliśmy rekonesans floty nieprzyjacielskiej i natknęliśmy się tam na 6 greckich kontrtorpedowców, które po skutecznym ogniu zmusiliśmy do ucieczki jak i podwodną łódź nieprzyjacielską. Następnie zbliżyła się flota nasza do Tenedos i rozpoczęła ogień na greckie pozycje. Flota Grecka z oddalenia 1400 jardów dała ognia do naszej dywizji, żadnych jednak szkód z powodu odległości nie uczyniła. Z powodu zapadającej nocy flota nasza bez szkód się cofnęła. Wysokość strat nieprzyjaciela nie da się ocenić. Cel rekonesansu został zupełnie osiągnięty.

**Belgrad. (TBK.)** Z Ochrydy donoszą, że w Podgorze poddało się 18 tureckich oficerów i 247 żołnierzy, którym Grecy odcięli powrót.

**Rzym. (Tel. wł.)** „Messaggero” ogłasza protest Garibaldczyków przeciw Grekom, którzy w zyskali ich waleczność a obecnie nie chcą im przyznać zasług w zwycięstwach. Grecy wysyłali Garibaldczyków na pewną śmierć na pozycje, skąd po stracie olbrzymiej ilości ludzi musieli się cofać. **Zachowanie się Greków graniczy ze zdradą.**

**Berlin. (Tel. wł.)** „Loc. Anz.” donosi z Konstantynopola, że w pobliżu Janiny przyszło do gwałtownych utarczek z Grekami. Dżawid basza, który ze swą załogą chciał się przebić z Monastyrzu do Janiny, został zabity. Turcy zabili Grekom kłóskę.

## Zamach na wicekróla Indyi.

**Delhi. (TBK.)** Rzucona na uroczysty pochód bomba eksplodowała z wielką siłą i zabiła służącego, który siedział za wicekrólem. Zaraz po zamachu przeszukano dom, z którego bomba padła i kilkanaście osób aresztowano. Wicekróla odwieziono do szpitala, później do domu. Rana jego jest lekka.

**Delhi. (TBK.)** Rana wicekróla jest głęboka na 4 cale i odkryła zupełnie łopatkę. Wicekról cudem uniknął śmierci. Sprawcy zamachu dotąd nie schwytano. Na schwytanie go wyznaczono nagrodę 10.000 rupii. Jak słychać, odłamkiem bomby został raniony chłopiec w tłumie.

## Upór Arabów.

**Rzym. (Tel. wł.)** Z Benghasi i Dery do- noszą, że Arabowie nie chcą uznać pokoju i stawiają zacięty opór Włochom.

## Zajęcie dziękują niedźwiedziowi.

**Urga. (TBK.)** Uduje się stąd deputacja do cara, by podziękować mu za poparcie Mongolii.

## Uniwersytet ruski.

**Wiedeń. (TBK.)** „Slav. Corr.” donosi: Rokowania w sprawie utworzenia samostannego uniwersytetu ruskiego mają być wkrótce ukończone. W ostatnich dniach, jak z kompetentnej strony informują, proponowano formułkę, którą, jak się zdaje, obie strony przyjmą.

## Niemcy wobec rokowań polsko-ruskich.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** W kołach niemieckich śledzą z naprężeniem przebieg rokowań polsko-

ruskich i zaznaczają, że porozumienie polsko-ruskie będzie miało doniosłe znaczenie dla ukształtowania się sto unków parlamentarnych. Wzmocni ono mianowicie stanowisko Niemców i uniezależni ich od Czechów. Szanse dojścia do skutku ugody czesko-niemieckiej są stałe. Czesi będą tedy musieli dużo opuścić z swych żądań po pierwsze dlatego, że będą się obawiali izolowania w parlamencie, a powtóre z tego powodu, że stan finansów czeskich jest coraz to gorszy. Widoki małego planu finansowego są nieszczerne. Niemcy w gruncie rzeczy nie chcą urzeczywistnienia tego planu, bo nie chcą zasilać pieniędzmi Sejmu czeskiego, przeciw któremu ciągle jeszcze zrajdają się w obstrukcji. Obstrukcyjną politykę przeciwko małowemu planowi finansowemu prowadzi już od dawna przewodniczący komisji finansowej, Niemiec Urban.

Co do pragmatyki służbowej są Niemcy zdania, że pragmatyka powinna wejść w życie bez małego planu finansowego. Rząd powinien z zapasów kasowych wyasygnować potrzebne sumy.

## Nowe stronnictwo czeskie.

**Paga. (Tel. wł.)** Ukonstytuowało się tu nowe stronnictwo agraryuszy pod wodzą Praszkę. W referacie zaznaczył Praszek, że nowe stronnictwo nie chce ugody z Niemcami za wszelką cenę. Jeśli Niemcy żądają klucza do podziału stanowisk w urzędach autonomicznych, to czescy agraryusze będą żądali takiego samego klucza do urzędów państwowych.

## Cuvaj idzie w duraki.

**Zagrzeb. (TBK.)** Komisarz królewski Cuvaj w towarzystwie małżonki wczoraj udał się na dłuższy urlop. Pojechał on przez Budapeszt na Semmering.

„Narodni Nowiny” piszą: Wskutek przepracowania i niepomyślnego pogody w ostatnim czasie pojawiły się u bana oznaki malarii, które silnie dawały mu się we znaki. Pragniemy w interesie ludności i wszystkich wielbicieli bana aby rychło po odzyskaniu zdrowia wrócił do naszego grona.

**Zagrzeb. (TBK.)** We wczorajszym wydaniu dziennika urzędowego mieści się nominacja radcy ministeryalnego w ministerstwie dla Chorwacyi dra Karola Unkelhausea na szefa sekcji w ministerstwie spraw wewn. z przydzieleniem go do chorwackiego rządu.

## Z kroniki wypadków.

### Śmiertelna dawka morfiny.

**Paryż. (TBK.)** Nauczyciel języka francuskiego w jednym z gimnazjów w Peszcie, nazwiskiem Pichet, przybył tu w odwiedziny do krewnych. Dał on sobie wstrzyknąć morfinę przez kolegę swego z uniwersytetu, Bourget'a. Widocznie dawka była za silna, bo w dwie minuty po wstrzyknięciu Pichet umarł. Bourgeta uwięziono.

### Katastrofa elementarna.

**Odessa. (TBK.)** Na przestrzeni trzech wiorst wzdłuż wybrzeża usunęła się w wielu miejscach ziemia, wskutek czego zmieniły się zarysy wybrzeża. Dno morskie podniosło się, powstało kilkanaście wysepek. 20 miejscowości między Langeron i Otradą poniosło wielkie straty, idące w miliony.

### Straszny wybuch w kopalni.

**Tokio. (TBK.)** W kopalniach węgla Ubas nastąpił wybuch. Z dwustu górników uratowano tylko trzech.

### Trzęsienie ziemi.

**Rzym. (Tel. wł.)** W Reggio di Calabria dało się odczuć trzęsienie ziemi. Ludność uciekła w wielkim popłochu do buraków, które zbudowano w r. 1909 po wielkim trzęsieniu ziemi. Ofiar w ludziach niema.

### Ułaskawiony po śmierci.

**Petersburg. (Tel. wł.)** Stwierdzono tu obecnie, że sąd wojenny w Baku, skazawszy nie-



jakiego Horlina, oskarżonego o zabójstwo strażnika na śmierć, popełnił omyłkę. Skazany podał apelację, jednakowoż namiestnik Kaukazu nie wysłał jej do głównego sądu wojennego, lecz wyrok zatwierdził.

W tej sprawie interweniowali u Kokowcewa posłowie lewicy, między innymi rezydent Róziako. Kokowcew zarządził, aby wykonanie wyroku wstrzymano, depesze odnośna nadeszła jednak w dwie godziny po egzekucyi.

### Zamknięcie zjazdu neurologów.

Kraków. (TBK). Na wczorajszym posiedzeniu zjazdu neurologów odbyły się rano referaty z dziedziny psychopatyi, popołudniu zamknięto zjazd przy zwykłych formalnościach po tegalnych.

## Z ostatniej poczty.

**Nieszczęśliwy wypadek kolejowy.** Z Nowego Sącza donoszą: Dnia 20 grudnia b. r. uległ inżynier p. Dombrycz z Krakowa, nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie służby. Inżynier Dombrycz stał na torze w obrębie warsztatów kolejowych, obok składu materiałów żelaznych. Podczas przesuwania wozów jeden zwany wapiarką, mając drzwi boczne otwarte, uderzył nemi przypadkiem o leżący obok szyn stos blach. Jedną z nich potraconą, spadła na inżyniera Dombryczę i ciężko go poaniła. Odwieziono go do Krakowa i o ile słyhać z ust lekarzy, życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

**Ćwiczenia samarytanek.** Na wzgórzach wsi Orzowy koło Krakowa, odbyły się onegdaj praktyczne ćwiczenia kursu samarytanek pod przewodnictwem dra Starzewskiego. Oddział 100 skautów urządził improwizowaną bitwę, podczas której wyznaczono rannych. Samarytanki opatrzywały ich, poczem przenosiły ich do lazaretu polowego, gdzie dr. Starzewski badał sprawność opatrunków.

## Budżet m. Lwowa na r. 1913.

Prezydium miejskie, spełniające funkcje przysługujące radzie miasta, uchwaliło 22 bm. budżet gminy m. Lwowa na r. 1913 następująco:

A. Budżet : wyczałny:

1. Reprezent. miejska	900 K	101.760 K
2. A min. gminna	491.296 „	1.514.232 „
3. Zarząd majątku gminnego	3.846.344 „	187.330 „
4. Bezpiecz. publiczne	7.700 „	606.175 „
5. Zdrowotność i aprowizacja	270.256 „	358.130 „
6. Instrukcja kulturalna	48.140 „	2.171.923 „
7. Kwaterunek; pobór do wojska	342.583 „	342.823 „
8. Dobrocz. publ.	264.593 „	558.171 „
9. Drogi, bruki, plan-tacje, dworzec downiczny i regulacja ulic	875.402 „	976.643 „
10. Kanalizacja m.	77.030 „	264.971 „
11. Czystczenie m.	52.200 „	574.660 „
12. Zarząd długów miejskich	767.767 „	2.248.284 „
13. Wydatki rozmaite i nieprzewidziane	7.800 „	139.470 „
14. Opodatkowanie m.	3.100.000 „	12.570 „
Razem	10.152.011 K	10.057.142 K

B. Budżet nadzwyczajny:

15. Przychody nadzwyczajne na pomnożenie majątku i dobra gminnego i rozmaite	20.000 „	75.019 „
--	----------	----------

Ogółem 10.172.011 K 10.132.161 K

Ponadto uchwalono budżety na rok 1913 wszystkich Zakładów i fundacyj pod zarządem gminy zostających.

## NA GWIAZDKĘ.

Dzisiejszy numer „Gazety Wieczornej” wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości już o godzinie 12-tej w południe i przyniesie następujące — między innymi

### artykuły i prace literackie:

BATTAGLIA Roger dr.: W wigilię 1912.

GERMAN Ludomił dr.: Z psychologii parlamentu.

RUTOWSKI Tadeusz dr.: Wywiad orientacyjny.

STEINWENDER Otton dr.: Międzynarodowe i narodowe przeobrażenia.

NIKOROWICZ Ignacy: Było to dnia...

DĄBROWSKI Wojciech: Śpiew Franczeski.

STARKEL Juliusz: Galicya po wojnie krymskiej.

STRONER Władysław: Zbiory Giełdzińskiego we Lwowie.

GRUBIŃSKI Wacław: Rzecz o blaznach.

PENIŻEK Józef: Ze wspomnień o ministrze Dunajewskim.

KOSSOWSKI Stanisław: Z tajemnic szkolnego zeszytu.

TRETER Mieczysław dr.: Spór o portret Mickiewicza.

PAWŁOWSKI Bronisław dr.: Austria w Królestwie Polskiem.

GACKI Stefan: Najbrzydszy język.

BUKOWSKA Hermina dr.: Z nauki o dziecku.

BATTAGLIA Karol: Ali Basza Tebedelenki.

KONARSKI Jerzy: Szmaragdowa wyspa.

MILKO Władysław: Powieść o duszy polskiej.

WASYLEWSKI Stanisław: Małym był w Polsce — wielki na świecie...

### Utwory poetyckie:

EMINOWICZ Ludwik: Wieże.

LANGE Antoni: O chudym literacie.

MAYKOWSKI Stanisław: Pogrzeb dziecka.

OLSZEWSKI Maryan: Umarła bajka. Zamyślenia.

STAFF Leopold: Benvenuto.

STAFF Ludwik: \* \* \*

ZBIERZCHOWSKI Henryk: Bajka o szczęściu.

**Świąteczny awans na kolei** przyniesie „Gazeta Wieczorna” w dzisiejszym numerze na gwiazdkę swoim Szan. Czytelnikom ze sfer kolejowych.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk:

Wtorek (24 grudnia): rzym.-kat. Adama i Ewy + Wig. Gr.-kat.: 11. Danyła.

Środa (25 grudnia): rzym.-kat. Boże Narodzenie. — Gr.-kat.: 12. Spirydona.

Czwartek (26 grudnia): rzym.-kat. Szczepana Męcz. Gr.-kat.: 13. Ewgenija.

Wschód słońca o g. 7:18 rano, zachód słońca o g. 5:23 po południu.

### Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Pogoda, miejscami mgła, trochę ciepło, wiatry mierne o kierunku niepewnym.

Galicya zachodnia: Zmienne, bardzo ciepło. wiatry południowo-wschodnie, mierne.

### Repertuar teatru miejskiego:

We wtorek 24 grudnia z powodu Wigili Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

W środę o g. 8:30 „Dobrze skrojony frak”, krotoczwila w 4 aktach G. Drégelyego.

W środę o g. 7:20 „Kochany Augustynek”, operetka w 3 aktach L. Falla.

W czwartek o g. 3:30 „Wesela w Ojcowie”, balet w 1 akcie K. Kurpińskiego i „Kuglarz”, opera w 3 aktach Massenet.

W czwartek o g. 7:30 „Ewa” operetka w 3 aktach F. Lehara.

Kino „KOPERNIK” (Sans rival) Kopernika 9. Dziś nowy program. Sensacyjne dramaty i humoreski. 4192

**Oplatek.** Dziś w południe o godz. 1-szej w Kole lit.-artystycznym odbędzie się wspólny oplatek.

**Biura Galicyjskiego Banku Ludowego** dla rolnictwa i handlu będą otwarte w dniu dzisiejszym 24 bm. do 1-ej po południu.

**Banki podczas świąt.** Biura Banku przemysłowego, oraz Banku hipotecznego we Lwowie będą otwarte w dniu 24 bm. tylko do godziny 12 w poł., w środę zaś i czwartek będą zupełnie zamknięte.

**Z Uniwersytetu.** P. Seweryn Jeżowski, urzędnik Tow. wzaj. ubezpieczeń przy sekcji w Stanisławowie, uzyskał w Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

PP. Zygmunt Schapira, rodem ze Stanisławowa, Jan Kałyn, rodem z Czartowca, Karol Rosenberg, rodem ze Stanisławowa, Wolf Weitz, rodem z Tucznego, Maurycy Kacinel vel Katzi-nel, rodem z Wiednia, Tadeusz Kazimierz Derenowski, rodem z Mielca, Chaim Wolf Bloch, rodem z Delatyna i Leon Ozysz Mass, rodem ze Lwowa otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów praw, a pp. Jan Magiera, rodem ze Sułkowic i Jan Dzydzora, rodem z Zastawiec, stopnie doktorów filozofii

**Mianowania.** Prezydent gal. dyr. poczt i telegrafów przeniósł asystenta poczt., Michała Gwlikowskiego z Podwołoczysk do Tarnopola.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficjalami kanc., kancelistów: Wincenego Malinowskiego w Otyni i Jana Krajczyka w Grzymałowie, obu z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantem praktykanta sądowego, Izidora Bułę.

**S. p. dr. Józef Hanczakowski,** poseł na Sejm krajowy z kurii wlejskiej okręgu wyborczego Turka nad Stryjem, zastępca członka Wydziału kraj., radca Sądu kraj., zmarł wczoraj w Stanisławowie.

**Minister Hussarek,** którego stan jest zupełnie zadowalający został wczoraj, jak telegrafują z Wiednia, przewieziony z sanatorium do prywatnego mieszkania.

**Filia mennicy amerykańskiej.** W Krakowie aresztowano włościanina Ustha z Rzeszowskiego, który studiował rytmownictwo w celu fałszowania banknotów amerykańskich.

**Dramat gimnazjalisty.** Z Kielc donoszą: Student VIII kl. Omieciński z nieznanym powodów zastrzelił żonę chirurga Schenka, którego syna był korepetytorem, poczem sam sobie życie odebrał.

**Skandaliczne zajście.** Wczoraj wieczorem o godz. 7-mej wieczorem rozległ się strzał rewolwerowy koło pomnika Sobieskiego. Przecho-dnie zwabieni huktem pospieszyli na miejsce, skąd strzał padł, a wówczas ktoś dał parę strzałów w kierunku wystawy sklepowej z obuwiem firmy „Salamandra”, przy ul. Karola Ludwika. Przed rozbitym wystawą sklepu zaczęły się gromadzić tłumy ciekawych. Zaalarmowano inspekcję policyjną, która wysłała kilku żołnierzy policyjnych wraz z agentem Finkelsteinem. Bez najmniejszego namysłu i bez zbadania sytuacji agent F. kazał aresztować czterech akademików, którzy znaleźli się przypadkowo w tłumie ciekawych. Publiczność widząc, że policja aresztuje ludzi całkiem niewinnych, starała się agentowi F. wyłomaczyć niewłaściwość takiego „urzędowania”, na co agent polecił żołnierzom wyciągnąć szable, co też ci skwapliwie uczynili. Niewątpliwie przyszkolony był do rozlewu krwi, ponieważ tłum oburzony przybrał różną postawę, gdyby na miejsce zajścia nie nadszedł komisarz policji Szwarc i ze zwykłym sobie taktem uspokoił publiczność a policyjantom kazał natychmiast pochować szable. Na tem jednak się nie skończyło. Na inspekcji policyjnej dopiero agent F., wraz z rozjuszonymi policyjantami pokazał, co umie. Jak zwykle w takich razach akademicy, którzy pomimo ze wykazywali się legitymacjami uniwersyteckimi zostali aresztowani, byli mocno podnieceni, a czując, że dzieje im się krzywda, nie liczyli się zbytnio ze słowami. To dało powód agentowi F. do uderzenia w twarz jednego medyka



policyanci idąc w ślad za agentem zaczęli bić innych aresztowanych. Ze szczególnym zapalem bili aresztowanych policyanci nr. 241 i 211. Bici akademicy chcąc uniknąć razów agenta i policyantów, schronili się do przyległego pokoju dziennikarskiego, gdzie pracowało paru dziennikarzy. I to nie ostudziło zapalu agenta i policyantów, którzy wobec dziennikarzy dalej bili aresztowanych. Dopiero gdy dziennikarze zagrozili, że w tej chwili udadzą się do dyrektora dra Reinlendera ze skargą, agent się umitygował i kazał wyjść z pokoju dziennikarskiego policyantów. Przy tej okazji pozwolił sobie agent ten na niestosowne wycieczki w stronę dziennikarzy. Nie tylko ze zakłócono spokój pracującym dziennikarzom, i kazano im być świadkami całego przykrego zajścia, ale obrzucono ich obelgami. Ufamy, że dyrektor dr. Reinlender, o którym wszyscy wiemy, iż dąży do zeuropeizowania policji lwowskiej, do wprowadzenia pierwiastka kultury w szeregi żołnierzy policyjnych, przeprowadzi ścisłe śledztwo i surowo winnych ukarze.

## Z sali sądowej.

### Hochstaplerstwo na małą skalę.

(b) W piątek i sobotę ubiegłego tygodnia toczyła się pod przewodnictwem r. Lewickiego przed trybunałem przysięgłych rozprawa, która wzięła obrót niespodziewany, okazało się bowiem w toku jej, że oskarżony był nie tą osobą, za którą się podawał, ale — swoim ciotecznym bratem. Oskarżony, Jan Ziemiański, obwiniony był o to, że jako urzędnik a potem kierownik biura Stanisławy Tuszyńskiej, popełnił cały szereg sprzeniewieżeń, przez co wyrządził jej szkodę na wyż 2.000 koron. Zeznania świadków, pytania obrońcy dr. Sumper-Solańskiego, oskarżonego i przysięgłych szły zwykłym, nudnym jak zawsze przy takich rozprawach trybem, gdy nagle, w całe to apatyczne towarzystwo wpadł jak bomba — list anonimowy. Zwrócony do prokuratora, oznajmiał on, że oskarżony nie jest wcale Janem Ziemiańskim, ale Stanisławem, który jako poczmistrz w Jagielnicy został w 1904 r. skazany za różne defraudacje na rok więzienia. Karę odsiedziała wraz z nim jego żona Janina, która była w tę sprawę wmieszana. Po wyjściu z więzienia przywłaszczył sobie Stanisław Ziemiański papiery

swego brata Jana i już na podstawie tych papierów otrzymał posadę przy kolei w Skałacie, skąd go jednak również po krótkim czasie, za jakieś nieczyste sprawy wydalono.

Gdy prokurator, p. Sywulak wszystkie te szczegóły na rozprawie oznajmił, na sali zapanała mała konsternacja. Oskarżony zaprzeczył wszystkiemu, ale świadkowie, których nazajutrz wezwano, oraz zarekwirowane z kolei i z poczty akta potwierdziły wszystkie szczegóły.

Ostatecznie przysięgli uznali Jana recte Stanisława Ziemiańskiego winnym sprzeniewierzenia, a trybunał skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia, dając mu trzy dni do namysłu.

## Depesze „Ekonomisty”.

### Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj panowała bardzo żywa tendencja zwykła. Z powodu podrożenia pieniędzy w Berlinie na ultimo (aż do 10 proc.) i pogłosek o zerwaniu rokowań pokojowych tendencja nieco osłabła, wnet jednak znów się poprawiła, gdy nadeszły uspokajające wiadomości polityczne. Alpy podskoczyły w porównaniu z sobotą o 27 K, kredyty o 7, kolej państw. o 12, Skoda o 16 K. Również i w szrankach papiery były w zwyżce. Kolej północna zyskała 90 K, Praskie żelazo 30 K, Bodencredit 10 K, młodobołowski spirytus 20 K, Karpaty 25 K. Renty znów się poprawiły. Dewizy były niezmiennione.

## Sprawozdania giełdowe i towarowe.

### Spirytus.

Wiedeń 22 grudnia 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 hil. płacono 59— do 60—. Gotówką — i —. Tendencja: silna.

### Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 22 grudnia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sensała Alfonsa Gostkowskiego. Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1969.

Ceny podane w halerczach za 100 kg. loco cysterna, stacya Boryslaw, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):

31 grudnia	715—718
31 stycznia	728—730
styczeń-luty-marzec	737—740
luty-marzec-kwiecień	745—748
rok 1913	775—785

Tendencja: Usposobienie targu bardzo silne. Zawarto transakcje na styczeń, w granicach cen podanych. Dalsze terminy dla braku odnośnych transakcji podano rzypuszczalnie.

### Zboże.

Budapeszt dnia 22 grudnia 1912.

Pszenica na kwiecień 11'64—00'00, pszenica na maj —, Żyto na kwiecień 10'10—00'00, Owies na kwiecień 10'45—00'00, Kukurudza na maj 7'55—0'00.

Oferty: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Usposobienie: spokojne.

Pogoda: pochmurno.

### Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 22 grudnia 1912.

Dziś o godz. 2'30 popoł. notowano.

Akcyje austr. Zakładu kredyt. 617'50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 807'50, Akcyje Anglobanku 32'25, Akcyje Unionbanku 582—, Akcyje Länderbanku 505—, Akcyje Bankvereinu 514'00, Akcyje Bodenkredit 1192 —, Akcyje galic. Banku hip. 636—, Akcyje Praskiego Banku kredytowego 000—, Akcyje kolei państwowych 696'00, Akcyje kolei państwowych 103—, Akcyje kolei półn. 4855, Akcyje kolei czerniowieckiej 000—, Akcyje Alpy 1031—, Akcyje Rima Muranyi 719'00, Akcyje Prag. Towarz. żel. 3485—0000, Akcyje Fabr. broni 926—, Akcyje tureckie tytoniowe 290—, Akcyje gal. Karpackiego Tow. naft. 790—, Oblig. węg. indemniz. —, Renta majowa 85'80, Renta kor. austr. 86'00, Renta kor. węg. 85'70, 55 l. —, Tow. kred. z emsk. 82'25 4-proc. listy Banku hipot. 82'00, 4 pół proc. l. Banku hip. 90'50, 5-proc. list. Banku hipot. —, 4 proc. listy banku kraj 86'25, 4 i pół proc. B. tr. 91'00, 4-proc. gal. Oblig. prop. 95'75, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82'50, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86—, 4-proc. pożyczka m. Krakowa 81'25, osy t.r. 218'50, Marki, 1 817, ruble 254—, 5-proc. renta rosyjska 19'66, —, Akcyje Skoda 749—, Galic. Bank kred. —, —, Powz. Bank depozytowy —, Nowa cała cała austr. —,

Usposobienie przejściowo rezerwowane z powodu braku gotówki w Berlinie i pogłosek o zerwaniu rokowań pokojowych. Zamknięcie znowu silne, renty znowu poszły w górę.

CLAUDE FARRERE.

68

## WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Położył się na wznak i oparł kark na skórzanej poduszce. Rękę o nadmiernie długich paznokciach uniósł ku latarniom, zwieszającym się z sufitu.

— Za czasów dynastji Han — rzekł — panował cesarz, imieniem Kao. Stosując się do przepisów, miał cesarzową-małżonkę, imieniem Lu i księżniczkę-nałożnicę, imieniem Tsi.

„Pierwsza dała mu syna, księcia pierwszego stopnia, którego zwano Hoei; druga dała mu też syna, księcia drugiego stopnia, zwanego Joni...”

„Cesarz, gdy syt już był życia, zwołał swych ministrów i wielkorządców i zapytał ich, czy filozofowie starożytności pozwalają władcom centralnej nacyi zmieniać porządek następstwa tronu, czy zatem on, Kao, może pójść za pragnieniem swego serca i przekazać władzę księciu drugiego stopnia, Joni, zamiast księciu pierwszego stopnia, Hoei... Na co ministrowie i wielkorządcy odpowiedzieli, że nie. I posłuszny filozofom cesarz Kao przekazał władzę księciu pierwszego stopnia, Hoei i zapadł w otchłań śmierci, jak się zapada szczyt wyniosłej góry\*);

„W tym czasie książę pierwszego stopnia, Hoei, nie był jeszcze zdolny pokierować uroczystościami na cześć duchów, czuwających nad

ziemią i płonami. Zostawszy cesarzem, nosił bardzo krótkie szaty. Tak, iż cesarzowa-małżonka, Lu, sprawowała rządy.

„Była to kobieta twardego serca.

„Kazała najpierw uwięzić księżniczkę-nałożnicę, Tsi, postanowiwszy wydać ją na mękę. Potem kazała otruć księcia drugiego stopnia, Joni; i w tym celu posłała truciznę nauczycielowi księcia.

„Lecz nauczyciel, człek sprawiedliwy, przeczytał wszystkie księgi święte i klasyczne i nie znalazł w nich upoważnienia do zamordowania ucznia, powierzonego mu przez zmarłego Syna Nieba. I dlatego, zamiast wykonać rozkaz cesarzowej, s.m. wypił truciznę.

„Wieść o tem doszła do uszu młodego cesarza, Hoei; ten, pełen podziwu i litości, wziął w opiekę księcia Joni i jego matkę, Tsi. A cesarzowa-regentka, Lu, nie śmiała wykonać swych niecznych zamiarów odrazu.

„Przyczaiła się, jak przegowaty tygrys, gdy czyha na odejście pasterza, by wymordować stado. A gdy nadszedł trzeci miesiąc lata i cesarz udał się na połów wielkich morskich żółwi, jak zalecają przepisy, skorzystała z jego nieobecności.

„Najpierw więc własnymi rękoma zabiła księcia drugiego stopnia, Joni, przeszywając mózg jego długimi igłami. Potem wywlokła z więzienia matkę jego, Tsi i obciąła jej nos, wargi i wszystkie cztery kończyny aż po łokcie i kolana. Wreszcie ouspalała jej uszy na kształt uszu prosięcia, zmusiła ją do wypicia odbierającego rozum napoju i skazała ją na życie w śmietniku, znajdującem się na południe od pałacu i nazwała ją „ludzką maciorą“.

„Cesarz Hoei wracał, nałowiwszy wielkich żółwi morskich. Zbliżając się ku pałacowi przez południową równinę — zobaczył w przejściu nie-

szczęsną ofiarę. I ogarnięty na ten widok zgrozą, zawołał, nie zastanawiając się: „To sprzeciwia się uczuciu ludzkości. Matka moja zbłądziła“.

„Cała ta historia dochowała się we wszystkich rocznikach naszego cesarstwa, u wszystkich filozofów i wielkich uczonych.

„I wszystkie roczniki, wszyscy filozofowie i wielcy uczeni... jednomyślnie usprawiedliwiają cesarzową-regentkę, Lu, chociaż była rzeczywiście nieludzką, lecz nie przekroczyła swych praw cesarzowej-regentki, nieograniczonej pani pod nieobecność cesarza-dziecka.

„Wszystkie zaś roczniki, wszyscy filozofowie i wielcy uczeni jednomyślnie potępiają młodego cesarza, Hoei, chociaż oazał się tak ludzkim, bo przekroczył Pierwotne Prawo, które nakazuje synom, by nigdy nie sądził swych matek. Bo napisane jest w Nei Ise\*): „W obecności rodziców synowie mają być posłuszni i zachowywać milczenie“.

Tscheou Pe-i opuścił rękę i umilkł. Jan Franciszek Felze nic mu nie odpowiedział.

Szary dym napełniał palarnię wonną mgłą. Ponad tą mgłą świeciło dziesięć fioletowych latarni, jak gwiazdy w mglistą noc listopadową. Upłynęło parę godzin, pogrążając duszę w błogą senność.

Jan Franciszek Felze, pod stopniowem, a przemożnem działaniem opium, zaczynał zapominać o wszelkich sprawach zewnętrznych i o tem, że poza temi ścianami, obitemi żółtym jedwabiem, istnieje świat rzeczywisty, w którym żyją jakieś istoty, nie palące opium...

(C. d. n.)

\*) Rytualna parafraza, mająca wyrażać, że umarł Syn Nieba.

\*) Druga księga Li-Ki.